

POSTANOWIENIE

Dnia 29 kwietnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSA Andrzej Struzik

w sprawie z wniosku Prezydenta Miasta W.

przy uczestnictwie Stowarzyszenia O.(...) w W. oraz Politechniki W.

o rozwiązanie stowarzyszenia, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 kwietnia 2005 r., kasacji uczestnika Stowarzyszenia O.(...) w W. od postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 30 kwietnia 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację i zasądza od W. G., J. B. i A. U. na rzecz wnioskodawcy po 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 24 listopada 2003 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił wniosek Prezydenta Miasta W. o rozwiązanie Stowarzyszenia O.(...) w W., opierając rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i ocenach.

W dniu 27 września 1999 r. J. B., A. U. i W. G. założyli stowarzyszenie o nazwie Stowarzyszenie O.(...) w W.. Stowarzyszenie to wpisane zostało do ewidencji stowarzyszeń zwykłych. Pismem z dnia 9 marca prorektor Politechniki W. wystąpił do organu nadzorującego z wnioskiem o wykreślenie stowarzyszenia z ewidencji. W uzasadnieniu tego wniosku wskazał, że stowarzyszenie bez zgody Politechniki posługuje się adresem W. w W., to jest adresem uczelni, jako adresem siedziby stowarzyszenia. Ustalono także, że stowarzyszenie nie jest uczelnianą organizacją studencką, bowiem władze uczelni odmówiły jego rejestracji. W odpowiedzi na to wystąpienie organ nadzorujący wezwał przedstawiciela stowarzyszenia do

oświadczenia, czy uzyskało ono zgodę na posługiwanie się adresem uczelni jako adresem swojej siedziby. Wskazał również, że w braku takiej zgody stowarzyszenie powinno zaniechać używania tego adresu, a gdyby tego nie uczyniło, zostaną podjęte działania zmierzające do jego rozwiązania. Stowarzyszenie nie zaprzestało posługiwania się tym adresem, bowiem w ocenie jego przedstawicieli, stowarzyszenie nie ma obowiązku uzyskiwania zgody uczelni, skoro jej adres służy różnym organizacjom i związkom zawodowym mieszczącym się w jej budynku. Wskazane zostało także, że adres pocztowy nie stanowi dobra osobistego, którego naruszenie można stowarzyszeniu zarzucać.

W ocenie Sądu Okręgowego, adres zamieszkania osoby fizycznej, podobnie jak adres siedziby osoby prawnej, nie stanowi ich dobra osobistego. Używanie przez Stowarzyszenie adresu Politechniki nie narusza również prawa własności tej uczelni.

W wyniku apelacji złożonej przez Prezydenta W. i Politechnikę W. Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2004 r., zmienił powyższe postanowienie w ten sposób, że rozwiązał Stowarzyszenie O.(...) w W..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, naruszenie prawa przez stowarzyszenie ma charakter zachowań uporczywych i brak jest warunków do ich usunięcia przy użyciu innych środków niż rozwiązanie stowarzyszenia.

Sąd drugiej instancji uznał ponadto, że adres, jako oznaczenie miejsca położenia nieruchomości nie będące wynikiem zdarzeń przypadkowych czy zależnych od uznania zainteresowanych podmiotów, jest immanentnie związany z nieruchomością, a przez to stanowi składową szeroko rozumianego prawa własności nieruchomości. Używanie adresu przez inne podmioty jako własnego, wbrew woli właściciela, narusza prawo własności, a przez to narusza obowiązujący porządek prawny. Ponadto, w ocenie sądu odwoławczego, uzasadnionym jest pogląd, że adres zamieszkania (siedziby) może być uznany za dobro osobiste osoby fizycznej albo prawnej.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego zaskarżyło Stowarzyszenie kasacją, opartą na obu podstawach kasacyjnych określonych w art. 393¹ k.p.c. W ramach pierwszej z nich skarżący zarzucił naruszenie art. 13, 58 ust. 2 i 3 Konstytucji poprzez ich niezastosowanie, art. 23, 24 § 1, 222 § 2 i 140 k.c. oraz art. 29 ust. 1 pkt 3 ustawy - Prawo o stowarzyszeniach poprzez błędną wykładnię, a w ramach drugiej podstawy - naruszenie art. 365 § 1 w związku z art. 386 § 2 k.p.c., jak również art. 382 k.p.c. poprzez pominięcie przy orzekaniu istotnej dla ustaleń faktycznych i prawnych części materiału, oraz art. 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W konkluzji wniósł o uchylenie

zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto wnosił o „skierowanie na podstawie art. 193 Konstytucji do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego odnośnie do zgodności art. 29 ust. 1 pkt 3 ustawy - Prawo o stowarzyszeniach z art. 13 i art. 58 ust. 2 i 3 Konstytucji”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając w pierwszej kolejności zarzuty podniesione w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, należy zwrócić uwagę na następujące kwestie. Pierwsze wydane w sprawie orzeczenie, którym Sąd Okręgowy w W. orzekł rozwiązanie stowarzyszenia, zostało następnie uchylone postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 17 kwietnia 2003 r. Sąd ten uznał, że zachodzi nieważność postępowania, bowiem postanowienie zapadło w składzie jednoosobowym, zatem uchylając to orzeczenie zniósł również postępowanie w całości. W toku tego postępowania, zniesionego następnie przez Sąd drugiej instancji, zapadło w dniu 9 maja 2002 r. postanowienie, którym Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie i udzielił stowarzyszeniu terminu na zaprzestanie posługiwania się adresem Politechniki W.. W toku ponownego rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej, Sąd Apelacyjny ustalił, że stowarzyszenie nie zastosowało się do prawomocnego postanowienia z dnia 9 maja 2002 r., naruszając w ten sposób prawo. Skarżący zarzucał w kasacji, że ustalenie to zostało poczynione z naruszeniem art. 365 § 1 w związku z art. 386 § 2 k.p.c., a także art. 363 i 365 i 233 k.p.c., bowiem w jego ocenie, postanowienie powyższe nie może być podstawą żadnych ustaleń, skoro następnie całe postępowanie przed Sądem pierwszej instancji zostało zniesione, w tym również w zakresie objętym tym postanowieniem. Odnosząc się do tego zarzutu trzeba zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 386 § 2 k.p.c., który ma w sprawie zastosowanie poprzez odesłanie z art. 13 § 2 k.p.c., w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Nieważność postępowania zachodzi zaś m.in. wówczas, jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Należy wskazać, że postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 17 kwietnia 2003 r. było dotknięte błędem, postępowanie bowiem zostało zniesione w całości, również w takim zakresie, w jakim nie było dotknięte nieważnością. Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855 ze zm; dalej – p.o.s.) precyzyjnie określa, jakie postanowienia sądu zapadają w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego oraz dwóch ławników. W takim składzie, po przeprowadzeniu

rozprawy, wydaje sąd postanowienie o zastosowaniu środka określonego w art. 29 ust. 1 i art. 31 p.o.s. (art. 32 p.o.s.). Podstawą prawną postanowienia z dnia 9 maja 2002 r. był natomiast art. 29 ust. 3 p.o.s. Zgodnie z przytoczonymi zatem przepisami, sąd może wydać postanowienie zobowiązujące władze stowarzyszenia do usunięcia nieprawidłowości w określonym terminie i zawiesić postępowanie, działając w składzie jednoosobowym, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 509 k.p.c. Jak widać zatem, zniesienie z powodu niewłaściwego składu sądu postępowania w zakresie objętym postanowieniem z dnia 9 maja 2002 r. było wadliwe. Niemniej jednak, jak trafnie zarzuca skarżący, postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2003 r. postanowienie o którym mowa zostało wyeliminowane z obrotu prawnego. Nie można jednak nie zauważyć, że postanowienie to aż do tej daty istniało i kształtowało obowiązki i prawa uczestników postępowania. Nakładało na skarżącego obowiązek zaprzestania posługiwania się adresem Politechniki W., a obowiązku tego skarżący nie wykonał, i jak wskazuje przebieg postępowania, wykonać nie zamierza. Postanowienie to było prawomocne i nie wykonując go skarżący niewątpliwie zlekceważył obowiązujący porządek prawny. Poczynione zatem przez Sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy, że skarżący nałożonego przez Sąd obowiązku nie wykonał, należy uznać za prawidłowe i nie zmienia tego fakt, że następnie również w zakresie objętym tym postanowieniem postępowanie zostało zniesione. Nie stwierdzając zatem naruszenia powołanych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej przepisów, Sąd Najwyższy uznał podniesione zarzuty za niezasadne.

Oceniając zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny prawa materialnego, należy na wstępie wskazać, że skarżący wnosił o skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego dotyczącego zgodności art. 29 ust. 1 pkt 3 p.o.s. z art. 13 i 58 ust. 2 i 3 Konstytucji. Podejmując tę kwestię trzeba zwrócić uwagę (podobnie jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 września 2002 r., III CKN 326/01, nie publ.), że bezpośrednio stosowania Konstytucji nie oznacza kompetencji do kontroli konstytucyjności obowiązującego ustawodawstwa przez Sądy. Przepis art. 188 Konstytucji zastrzega orzekanie w tych sprawach do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Przedstawienie zaś pytania prawnego Trybunałowi co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją jest możliwe wówczas, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Jest przy tym oczywiste, iż przedstawienie pytania prawnego może nastąpić wówczas, gdy sąd rozstrzygający sprawę uzna, że istnieją uzasadnione wątpliwości co do zgodności

danego aktu normatywnego z Konstytucją. Należało zatem rozważyć, czy takie uzasadnione wątpliwości rzeczywiście istnieją.

Skarżący zarzucał, że Konstytucja w art. 13 wyczerpująco określa przesłanki zakazu istnienia organizacji. Zgodnie z tym przepisem zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystów i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa. Z przepisu art. 29 ust. 1 pkt 3 wynika natomiast, że sąd może rozwiązać stowarzyszenie, jeżeli jego działalność wykazuje rażące lub uporczywe naruszenie prawa albo postanowień statutu i nie ma warunków do przywrócenia działalności zgodnej z prawem lub statutem. Gdyby uznać, jak chce skarżący, że podstawą rozwiązania jakiejkolwiek organizacji mogły być wyłącznie określone w Konstytucji przesłanki zakazujące jej istnienia, to należałoby wykluczyć możliwość rozwiązania jej w wypadku prowadzenia działalności ewidentnie naruszającej prawo, ale w inny sposób niż określony w Konstytucji. Sprowadzając kwestię do pewnej przesady należałoby uznać, że np. stowarzyszenie prowadzące działalność przestępczą nie może być rozwiązane, ponieważ w swoim programie nie odwołuje się do przesłanek, o których mowa w art. 13 Konstytucji. Taki wniosek byłby nieuprawniony, skoro z art. 58 ust. 2 Konstytucji wynika, że zakazane są zrzeszenia, których cel lub działalność są sprzeczne z Konstytucją lub ustawą. Trzeba zwrócić uwagę, że art. 13 Konstytucji statuuje zakaz istnienia określonych organizacji. Rozwiązanie stowarzyszenia z przyczyn określonych w art. 29 ust. 3 p.o.s. nie oznacza zakazu jego istnienia, ale prowadzi do jego likwidacji w sposób określony prawem. Zakaz istnienia oznacza niemożność podjęcia jakiejkolwiek działalności czy uzyskania rejestracji lub wpisu do ewidencji. Rozwiązanie stowarzyszenia natomiast dotyczy może takich organizacji, które nie są objęte zakazem istnienia, ale prowadzą działalność sprzeczną z prawem lub statutem. O braku sprzeczności tego przepisu z Konstytucją przesądza art. 53 ust. 2 Konstytucji, zezwalający na orzeczenie przez sąd o zakazie działania takiego zrzeszenia. W istocie rzeczy nie występuje sprzeczność pomiędzy zakazem działania zrzeszenia, o jakim mowa w art. 53 ust. 2 Konstytucji, a rozwiązaniem stowarzyszenia z przyczyn określonych w art. 29 ust. 1 pkt 3 p.o.s.

Sprzeczność art. 29 ust. 1 pkt 3 p.o.s. z art. 58 ust. 3 Konstytucji polega zdaniem skarżącego na tym, że zgodnie z Konstytucją nadzorem objęte mogą być tylko

stowarzyszenia podlegające rejestracji sądowej, natomiast nie podlegają mu stowarzyszenia zwykłe. Także tej wątpliwości Sąd Najwyższy nie podziela. Z art. 58 ust. 3 wynika, że ustawa określa rodzaje zrzeszeń podlegających sądowej rejestracji, tryb tej rejestracji oraz formy nadzoru nad tymi zrzeszeniami. Jak twierdzi skarżący, powołując się na pogląd wyrażony w literaturze przedmiotu, z przepisu tego wynika *a contrario*, że stowarzyszenia nie podlegające rejestracji, a takimi są stowarzyszenia zwykłe, nie podlegają nadzorowi. Taki wniosek nie jest jednak uprawniony, podlegają one bowiem przed podjęciem działalności – na wniosek organu nadzorującego lub prokuratora - kontroli prewencyjnej, określonej w art. 41 p.o.s., a także kontroli sądu już po ich założeniu. Przepis art. 58 ust. 3 nie oznacza, że nadzorowi podlegają tylko stowarzyszenia zarejestrowane przez sąd, reguluje bowiem jedynie określone kwestie ich dotyczące, z czego wynika, że kwestie dotyczące stowarzyszeń zwykłych pozostawione są regulacjom ustawy zwykłej. Skoro zaś z mocy art. 43 p.o.s. do stowarzyszeń zwykłych stosuje się przepisy ustawy odnoszące się do stowarzyszeń podlegających rejestracji sądowej, w tym przepisy dotyczące nadzoru nad stowarzyszeniami, z wyjątkiem przepisów wyraźnie wskazanych, to trzeba uznać, że one również podlegają nadzorowi.

Reasumując stwierdzić należy, iż brak podstaw do tego, aby w tej sytuacji istniały uzasadnione wątpliwości, które mogłyby skłonić Sąd Najwyższy do przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego odnośnie do zgodności art. 29 ust. 1 pkt 3 z Konstytucją.

Podzielić należy zarzuty odnoszące się do naruszenia art. 23 k.c., brak bowiem podstaw do formułowania generalnej tezy, zgodnie z którą adres osoby fizycznej lub prawnej stanowi jej dobro osobiste. Nie można wprowadzić wykluczyć sytuacji, w której adres jest ściśle związany z daną osobą, stanowi element jej nazwy lub wręcz ją identyfikuje (np. Stowarzyszenie „O.”). W takich wypadkach można rozważać, czy związek ten jest na tyle bliski, by adres mógł być uznany za dobro osobiste. W okolicznościach sprawy taki związek jednak nie został przez Politechnikę W. wykazany, nie zachodzi więc potrzeba dalszych rozważań w tym przedmiocie.

Dalsze zarzuty nie są zasadne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, adres stanowi składową szeroko rozumianego prawa własności. Ocenę tę należy podzielić. Nie może być kwestionowane, że prawo własności może być naruszone w taki sposób, że wbrew woli właściciela nieruchomości inna osoba używa bez żadnej podstawy prawnej, a więc samowolnie, adresu, pod którym ta nieruchomość się znajduje, wskazując ten adres

jako miejsce swojej siedziby, czy choćby tylko jako adres dla korespondencji. Szczególnie jaskrawo uwidacznia się naruszenie prawa własności w taki sposób wówczas, gdy naruszciciel prowadzi działalność odmienną od tej, jaką prowadzi osoba, której prawo naruszona (np. organizacja popierająca przerywanie ciąży posługuje się adresem, pod którym znajduje się budynek stanowiący własność kościoła katolickiego). Dla stwierdzenia naruszenia własności wystarczy z reguły jednak tylko fakt, że posługiwanie się dla własnych celów cudzym adresem następuje wbrew woli właściciela. Wbrew zarzutom skarżącego, ochrona własności nie dokonuje się wyłącznie poprzez wniesienie powództwa określonego w art. 222 k.c.

W rozpoznawanej sprawie ocenie podlegają dwie konstytucyjne prawa i wolności. Z jednej strony chodzi o wolność zrzeszania się (art. 12 i 58 Konstytucji), z drugiej – o własność (art. 21 Konstytucji). Ochrona praw i wolności konstytucyjnych musi być brana pod rozwagę w każdym postępowaniu ich dotyczącym i nie może się realizować wyłącznie w postępowaniu dotyczącym naruszenia konkretnego dobra. Nie do przyjęcia w świetle polskiego prawa jest sytuacja, w której z powołaniem się na konstytucyjne prawa czy wolności, narusza się konstytucyjne prawa czy wolności innej osoby. Jak zaś ustalono w sprawie, stowarzyszenie uporczywie i rażąco narusza prawo własności Politechniki W., posługując się bezprawnie adresem, pod którym mieści się uczelnia. Oczywiście, trafnie skarżący podnosi, że własność nie jest prawem absolutnym, a jego ograniczenia wynikają z ustawy i zasad współżycia społecznego (art. 140 k.c.). Żadna jednak ustawa, ani zasada współżycia społecznego, nie zezwala na posługiwanie się adresem innej osoby bez jej zgody. Takie działanie jest więc bez wątpienia bezprawne. Bezprawności tej nie znosi okoliczność, że w budynku uczelni działają różne organizacje, posługujące się dla własnej działalności jej adresem. O ile bowiem te organizacje mają do tego podstawę prawną w umowie bądź ustawie, to skarżący takiej podstawy nie ma. Stowarzyszenie jak dotąd nie zostało zarejestrowane jako organizacja uczelniana, co obligowałoby Politechnikę do zapewnienia jej możliwości działania, w tym przyjmowania korespondencji w miejscu działania.

Trafnie zatem uznał Sąd Apelacyjny, że uporczywe i rażące naruszanie własności innej osoby przez bezprawne posługiwanie się jej adresem, ignorowanie wezwań do zmiany tego stanu rzeczy kierowanych przez właściciela nieruchomości oraz organ nadzorujący, a także lekceważenie orzeczenia Sądu nakładającego zakaz posługiwania się tym adresem, wypełnia przesłanki określone w art. 29 ust. 3 p.o.s., co uzasadnia uwzględnienie wniosku o rozwiązanie stowarzyszenia.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 393¹² k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przez zmianą wprowadzoną ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), a to z uwagi na przepis art. 3 tejże ustawy.